

KS. HENRYK MISZTAL
Lublin

ZNACZENIE SPOŁECZNE KANONIZACJI I BEATYFIKACJI

Oficjalne orzeczenie Kościoła zezwalające na kult publiczny kościelny danego sługi Bożego (beatyfikacja) albo polecające ten kult (kanonizacja), czy wreszcie sankcjonujące już istniejący kult (aprobata kultu niepamiętnego – *ab immemorabili*) posiadają swoje reminiscencje społeczne w określonym środowisku, instytucie życia konsekrowanego, diecezji czy całym Kościele. Przede wszystkim istotnym warunkiem kanonizacji, beatyfikacji lub aprobaty kultu niepamiętnego jest opinia świętości, która rodzi kult prywatny. Warto więc wstępnie zaznaczyć, że zarówno przygotowanie procesu, jak i sam proces zmierzający do przyznania kultu publicznego kościelnego (proces kanonizacyjny) jest zjawiskiem publicznym; również orzeczenie Kościoła wprowadzające ten kult, tj. kanonizacja i beatyfikacja, oraz ich skutki mają znaczenie społeczne.

I. SPOŁECZNE PODŁOŻE GENEZY KULTU ŚWIĘTYCH

Historia kultu świętych w Kościele od czasów apostoelskich dostarcza nam dowodów, iż kult ten jest fenomenem społecznym rodzącym się w społeczeństwie, w nim funkcjonującym i posiadającym odpowiednie oddziaływanie społeczne. Do czasów zastrzeżenia wyłącznie Stolicy Apostolskiej kanonizacji (1181) i beatyfikacji (1515) gminy chrześcijańskie z ich biskupami miały decydujący wpływ na wprowadzenie nowego kultu publicznego w Kościele.

1. *Okres kultu męczenników*

Pierwszy męczennik, św. Szczepan (Dz 8, 2), został pochowany przez „ludzi pobożnych” (*viri timorati*). Pobożnymi lub „świętymi” nazywano wów-

czas wszystkich chrześcijan. Wynika z tego, że pogrzeb św. Szczepana nie był zwykłym pogrzebem, ale dokonany przez wspólnotę (*communio*), czyli gminę chrześcijańską. Podobnie gmina chrześcijańska sprawiła pogrzeb św. Polikarpowi, biskupowi Smyrny (155), i obchodziła uroczyste rocznicę śmierci męczennika przy jego grobie¹. W tym okresie nie widać jednak żadnego dochodzenia czy postępowania ze strony władzy kościelnej przed przyznaniem męczennikowi kultu publicznego kościelnego. Kult ten był wynikiem spontanicznego uznania gminy kościelnej dla świadectwa danego Chrystusowi przez męczennika, ale odbywał się z udziałem władzy kościelnej². Według badań A. Amore jedynym kryterium wymaganym i koniecznym przed kanonizacją męczennika była pewność co do jego męczeństwa, tj. śmierci poniesionej za Chrystusa³.

2. Początki kultu wyznawców

Kult wyznawców zaczął się rozwijać pod wpływem fascynacji pierwszych chrześcijan męczeństwem. Początkowo nie rozróżniano pojęć „męczennik” i „wyznawca”. Rozwój kultu wyznawców miał swoje podłoże teologiczne. Wielu Ojców Kościoła i pisarzy chrześcijańskich po ustaniu prześladowań chciało zatrzeć różnicę między męczeństwem ciała lub krwi a męczeństwem duchowym, czyli życiem według Ewangelii (Euzebiusz, św. Klemens Aleksandryjski, św. Hieronim, św. Jan Chryzostom, św. Augustyn). Inni mówili wprost o dwóch rodzajach męczeństwa: męczeństwo jawne (ciała) i męczeństwo ukryte (życie według Ewangelii)⁴. Zatem życie chrześcijańskie jako doskonale wypełnianie Ewangelii rozumiano także jako męczeństwo. Jak męczennik był świadkiem Chrystusa przez swoją śmierć, tak wyznawca przez prowadzenie życia według wskazań Ewangelii dawał pełne świadectwo Chrystusowi. Pojawili się nowi święci, których później nazwano wyznawcami. Rekrutowali się oni przede wszystkim z biskupów i ascetów. Jeszcze za cza-

¹ A. A m o r e, *Culto e canonizzazione dei santi nell'antichità cristiana*, „Antoniano”, 52(1977), s. 38-80; Zob. H. M i s z t a ł, *Komentarz do Konstytucji Apostolskiej „Divinus perfectionis Magister”*, Lublin 1987, s. 35-49.

² *Actas de los martires*. Cap.: *Martirio de San Policarpo según la versión latina*, ed. R. Bueno, Madrid 1974, s. 265-279.

³ *Culto e canonizzazione*, s. 41-42. Por. A. S t a n k i e w i c z, *Uprawnienia biskupów przy kanonizacji świętych przed XIII w.*, PK 9(1966), nr 3-4, s. 226-231.

⁴ Odnośne teksty zob.: J. L i s o w s k i, *Kanonizacja św. Stanisława w świetle procedury kanonizacyjnej Kościoła dawniej i dzisiaj*, Rzym 1953, s. 75-92.

sów prześladowań chrześcijan rozpoczęto świętowanie rocznicy śmierci biskupów obok rocznicy śmierci męczenników. Obok *depositio martyrum* powstawały *depositiones episcoporum*. Papieże i biskupi niejako z urzędu znosili różne cierpienia, bronili wiary przed herezjami, walczyli o prawa chrześcijan. Lud przede wszystkim był inicjatorem czci wyznawcy, która wynikała z jego entuzjazmu, sentymentu i podziwu dla cnotliwego życia. Innymi słowy – „życie” wyznawcy było powszechnie znane i uznane przez lud i to właśnie uznanie stanowiło fundament kanonizacji. Cześć, jaką wyznawca cieszył się już za życia, była kontynuowana także po jego śmierci. Kanonizacja wyznawcy następowała zatem bezpośrednio po jego śmierci. To postępowanie spotykamy zarówno w Kościele wschodnim, jak i zachodnim. Niestety, zdarzały się wypadki „kanonizacji” ludzi całkowicie nieznanymi. Niekiedy o kanonizacji wnioskowano ze zwykłego epitafium. Walkę z nadużyciami podjęli biskupi na synodach, np. z kultem Karola Wielkiego. Synod we Frankfurcie w 794 roku upominał, aby nie oddawać czci męczennikom nieznanym. Należy ogólnie stwierdzić, że kanonizacje w tym okresie prowadzone były z dopuszczeniem dość dużej dowolności⁵. Podmiotem dokonującym kanonizacji był lud, który podziwiając cnoty wyznawcy i cuda przez niego dokonane, kanonizował go faktycznie przez oddawanie mu kultu publicznego bezpośrednio po śmierci. Ten fakt, podobnie jak przy męczennikach, odbywał się przy współudziale i aprobachie duchowieństwa. Na Zachodzie bardziej niż na Wschodzie wymagano asystencji biskupa⁶.

3. Okres „translacji” i „elewacji” relikwii

Przez przeniesienie (*translatio*) i wyniesienie (*elevatio*) rozumie się wznowioną ceremonię pogrzebową, podczas której wyjęte z grobu ciało umieszcza się w miejscu odpowiednim do odprawiania Mszy św. O ile przeniesienie odnosi się raczej do samego faktu złożenia ciała w odpowiednim miejscu przy asystencji szczególnych uroczystości, o tyle wyniesienie bardziej dotyczy samego wyjęcia ciała z grobu. Używano też nazwy *depositio* lub *canonizatio corporis*. Obie nazwy – oznaczające wyniesienie i przeniesienie – odnoszą się do tego samego aktu, tzn. wznowionej ceremonii pogrzebowej. Powszechnie w literaturze używa się terminu „przeniesienie”⁷. Przeniesienie miało w

⁵ Tamże, s. 68-77.

⁶ Tamże, s. 79-80.

⁷ L. H a r t l i n g , *Materiali per la storia del processo di canonizzazione*, „Gregorianum”, 16(1935), s. 171-173; H. M i s z t a l , *Prawo kanonizacyjne według ustawodawstwa*

średniowieczu wartość kanonizacji⁸. Obrzęd przeniesienia był sprawowany bardzo uroczysto i publicznie. Na te uroczystości zapraszano biskupów z sąsiednich kościołów. Miejscowy biskup lub kapłan dokonywał otwarcia grobu sługi Bożego i celebrował uroczystą Mszę. Następnie w otoczeniu biskupów, kleru i ludu relikwie przenoszono do innego godnego miejsca, które mogło się znajdować nawet w tym samym kościele, ale w innej jego części, na przykład pod ołtarzem bocznym lub nawet głównym. Najczęściej danemu świętemu poświęcano jeden z ołtarzy, rzadziej chowano relikwie pod ołtarzem poświęconym czci innego świętego. O ile było możliwe, przeniesienia dokonywano w rocznicę śmierci sługi Bożego, gdyż oprócz tej ostatniej, później też świętowano rocznicę przeniesienia i w ten sposób następowało połączenie obu świąt w jednym dniu⁹. Można postawić tezę, że im więcej powag kościelnych było zaangażowanych w akt przeniesienia, tym lepiej to było widziane. Innymi słowy – kanonizacja była bardziej uroczysta i w pewnym sensie skuteczniejsza, im szerzej uczestniczył w niej Kościół powszechny. Miała więc także wtedy charakter społeczny. Dla przykładu bp Perpetuus z Tours w 461 r., przenosząc ciało św. Marcina, zaprosił sąsiednich biskupów oraz sąsiednich opatów. Podobnie bp Wiktor z Neapolu, dokonując przeniesienia relikwii św. Seweryna († 481), uczynił to autorytetem papieża Gelazego i zaprosił na tę uroczystość sąsiednich biskupów, opatów i cały kler. Przeniesienie ciała św. Otmara odbyło się podczas trwania Synodu w Konstancji w 864 r. Przy przeniesieniu relikwii św. Bonomiusza († ok. 1027), kiedy to biskup, po śmierci tegoż świętego, sam postanowił erygować ołtarz nad jego grobem, a to przecież wówczas równało się kanonizacji, kler i lud zadecydował, że biskup powinien udać się do Rzymu do papieża Jana X, aby „rata fieret eius sententia, ut et religio esset devotior et beatissimi Bononii commemoratio celebrior”. Pierwszy znany przykład przeniesienia *auctoritate apostolica* spotykamy poza Italią w 978 r. w odniesieniu do relikwii św. Celsa za papieża Benedykta VII. W czasie pontyfikatu tego papieża dokonano także przeniesienia relikwii św. Burcharda w 986 r. przy udziale osobistości świeckich i kościelnych. Jednak już w XI w. istniała opinia, że jedynie papież ma prawo dokonywać kanonizacji. Oto na przykład Piotr diakon, bibliotekarz w klasztorze na Monte Cassino († 1109), w dziele dotyczącym życia św.

Jana Pawła II (*Instytucje kanonizacyjnego prawa materialnego, zarys historii procedury kanonizacyjnej, postępowanie w diecezji i w Kongregacji, wzory pism i formularzy*), Lublin–Sandomierz 1997, s. 114-131.

⁸ L i s o w s k i, dz. cyt., s. 94 n.

⁹ H a r t l i n g, art. cyt., s. 172-174.

Marcina opata napisał, że biskup nie mógł dokonać przeniesienia bez zezwolenia papieskiego. Domagano się, aby sylwetka kandydata na ołtarze była dostatecznie znana. W tym celu należało przedstawić jego życiorys oraz wykaz cudów dokonanych za jego przyczyną. Oba dokumenty były badane przez biskupa lub przez synod i dopiero po ich pozytywnym zanalizowaniu można było dokonać przeniesienia relikwii. Na Synodzie Laterańskim przy kanonizacji św. Ulryka w 993 r. badano *Libellus de vita et miraculis*. Można też powiedzieć, że od początków średniowiecza spotykamy się z zeznaniami świadków w sprawach kanonizacyjnych. Dla przykładu nad grobem św. Bazyli przed dokonaniem przeniesienia przesłuchano świadków¹⁰. W sprawie św. Wiborady przed przeniesieniem ciała w 927 r. przesłuchano mnicha Hittona, brata świętej. Zeznawał on na temat cnót i cudów. Papież Urban II (1088-1099) na prośbę Benedykta, opata z Bretanii, o pozwolenie na dokonanie przeniesienia ciała poprzednika opata Gurlo, odpowiedział, iż nie można tego uczynić, gdyby nie było świadków naocznych w odniesieniu do cudów. Jest to wyraźna wzmianka na temat prowadzenia „procesu” aprobaty cudów przed kanonizacją. W sprawie kanonizacji św. Mikołaja z Trani († 1094) papież Urban II zażądał *maturiore deliberatione* w postaci napisanego życiorysu i sporządzonego wykazu cudów. Podczas wizyty papieża Kaliksta II (1119-1124) w opactwie Cluny przed kanonizacją opata Hugona, mimo przedstawienia papieżowi wielostronicowego życiorysu i opisu cudów, przesłuchiwał on osobiście na terenie opactwa wielu świadków. Papież posługiwał się swoimi delegatami przy dokonywaniu dochodzenia, przesłuchiwaniu świadków. Takie badanie świadków przez legata papieskiego miało miejsce przy kanonizacji św. Henryka, cesarza, za papieża Eugeniusza III (1145-1153)¹¹. Fakt kanonizacji więc nie tylko wymagał szerokiego zaangażowania społecznego wielu autorytetów, ale także wywoływał skutki społeczne w postaci publicznego kultu świętych.

4. Kanonizacje dokonywane dekretami papieskimi

Nie da się ściśle ustalić granicy czasowej między dominacją kanonizacji dokonywanej przez przeniesienie relikwii a wprowadzeniem kanonizacji przez dekrety papieskie, gdyż obie te formy współistniały równocześnie przez dość długi okres. Papież Aleksander III (1159-1181) w odpowiedzi na list bpa

¹⁰ L i s o w s k i, dz. cyt., s. 86.

¹¹ H a r t l i n g, art. cyt., s. 187-189.

Lisieux donoszący, że lud oddaje cześć mnichowi zabitemu podczas bójki, wydał w 1171 r. dekret *Audivimus*. Dekretem tym zastrzegł udzielanie pozwolenia na oddawanie kultu publicznego kościelnemu Stolicy Apostolskiej, a więc nadanie faktowi kanonizacji jeszcze większego wymiaru społecznego: „non licet vobis pro sancto absque auctoritate Romanae Ecclesiae, eum publice venerari”¹². Przy interpretacji tego dekretu należy położyć nacisk na słowa „czcić publicznie”, gdyż istotnie tylko kult publiczny, a nie prywatny, zezwolony i nakazany przez Kościół świadczył o kanonizacji¹³. Przyjmuje się, że zwyczajne przeniesienie powoli zatracало swój charakter kanonizacji, a stawało się faktem liturgicznym.

Zarówno w decyzjach biskupich, synodalnych i papieskich znajdujemy obok aktów definitywnych i ostatecznych (kanonizacji) akty nieostateczne i niedefinitywne, które możemy uważać za pierwsze beatyfikacje¹⁴. W XV i XVI w. spotykamy wiele beatyfikacji dokonywanych przez papieży. Początkowo tytuł „błogosławiony” był rozumiany popularnie i odnosił się do przekonania wiernych o chwale niebieskiej zmarłego w opinii świętości. Na przykład papież Sykstus IV w dekreście aprobuującym w 1482 r. kult Katarzyny ze Szwecji napisał: „błogosławiona, jak w to wierzymy” (*beata, prout pie creditur*). Ale później tenże papież w 1483 r. w dekreście aprobuującym kult Jana Dobrego miał na myśli już kult publiczny kościelny, choć o ograniczonym zasięgu, skoro napisał: „zarządzamy [...] aby mógł być czczony jako błogosławiony” (*ut possit pro beato venerari*). Tej właśnie formuły używali później papieże do wprowadzenia kultu lokalnego (beatyfikacja). I od tej chwili tytuł „błogosławiony” miał już nie tylko znaczenie popularne, ale i prawne. Jednak dopiero papież Leon X w 1515 r. zastrzegł beatyfikację Stolicy Apostolskiej, kiedy w dekreście aprobuującym kult Konrada z Piacency napisał: „cum nulli liceat quemquam pro beato absque auctoritatis Sedis Apostolicae venerari”¹⁵. Zatem także beatyfikacje miały charakter społeczny i choć zezwalały na kult ograniczony do określonego miejsca lub określonych aktów, to często były

¹² *De reliquiis* III, 45.

¹³ F. V e r a j a , *La beatificazione storia problemi prospettive*, Roma 1983, s. 99-100.

¹⁴ Benedykt XIV (1740-1758) napisał: „Istotna różnica między beatyfikacją i kanonizacją nie polega na fakcie, że przy beatyfikacji chodzi jedynie o pozwolenie na kult, ani nawet na tym, że był on ograniczony do określonych osób, zgromadzeń czy terytorium, chociaż jest prawdą, że i z tego względu dziś kanonizację odróżnia się od beatyfikacji, ale chodziło o to, że kanonizacja była ostateczną i definitywną sentencją na temat świętości” (*De servorum Dei beatificazione et beatorum canonizatione*, t. I, 39, 14).

¹⁵ V e r a j a , *La beatificazione*, s. 18-19, 28-33.

nie mniej ważnym fenomenem społecznym z uwagi na lokalne społeczności, gdzie sylwetka błogosławionego była bezpośrednio znana i czczona. Bulla papieża Sykstusa V (1585-1590) o utworzeniu kongregacji rzymskich w 1588 r., w tym Kongregacji Obrzędów, której kompetencji podlegały także sprawy kanonizacyjne, przyczyniła się do prawnego zinstytucjonalizowania kanonizacji i beatyfikacji, ale dopiero ustawodawstwo Urbana VIII (1534) ustaliło procedurę kanonizacyjną na długie wieki¹⁶. Nie tylko spontaniczny kult świętych do czasu rezerwacji papieskiej, ale sam akt papieski, czyli orzeczenie, miał charakter społeczny i niósł skutki społeczne.

II. SPOŁECZNY CHARAKTER KANONIZACJI WEDŁUG WYMOGÓW PRAWA KANONICZNEGO

Znaczenie społeczne kanonizacji czy beatyfikacji w prawie kanonizacyjnym objawia się zarówno w jej fazie przygotowawczej w postaci fenomenu opinii świętości i kultu prywatnego, który się rodzi na bazie tej opinii, jak też w czasie przygotowania bezpośredniego wszczęcia postępowania beatyfikacyjnego lub kanonizacyjnego (sprawy o beatyfikację lub kanonizację), jak również w skutkach, jakie rodzi, tj. w kulcie publicznym kościelnym.

1. *Wymóg publicznej opinii świętości, męczeństwa i cudów*

Nie może być mowy o rozpoczynaniu postępowania kanonizacyjnego, jeśli kandydat na ołtarze nie cieszy się prawdziwą opinią świętości życia lub męczeństwa, cudów, a nawet kultem prywatnym. Normy Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych z 1983 r. nakładają przede wszystkim na postulatora obowiązek wstępnego stwierdzenia opinii świętości życia kandydata na ołtarze, lub – jeżeli chodzi o męczennika – opinii męczeństwa¹⁷. Istotnie, nikt nie powołuje nawet postulatora sprawy, jeśli nie jest przekonany o istnieniu takiej opinii. Opinia (*fama*) jest to ogólne uznanie ludu dla świętości życia, męczeństwa lub cudów sługi Bożego, które daje początek kultowi i ten kult podtrzymuje. Istotne jest, aby to uznanie wiernych odnosiło się do ponadprzeciętnego praktykowania cnót lub do męczeństwa¹⁸. Powód jednak nie zawsze może

¹⁶ G. L ö w, *Canonizzazione*, ECat III, kol. 589-590.

¹⁷ SCCS, *Normae servandae in inquisitionibus ab Episcopis faciendis in causis sanctorum*, 7 II 1983, AAS 75(1983), s. 396-403 (dalej: *Normy*).

¹⁸ *Fama autem sanctitatis in genere nihil aliud est, quam existimatio seu communis opinio*

sobie zdawać sprawę z tego, czy jest to opinia prawdziwa, jakiej się wymaga w postępowaniu kanonizacyjnym. Postulator zatem powinien najpierw zbadać, czy opinia ta odpowiada wymogom prawnym.

Warto przytoczyć argumentację i wymogi odnośnie do opinii, stawiane przez Benedykta XIV, które i dzisiaj są aktualne. Żądał on udowodnienia opinii (*famae comprobatio*). Powinna ona być prawdziwa, tzn. taka, która wytrzymuje próbę czasu. Benedykt XIV podał też pytania, jakie stawiało się świadkom podczas przesłuchania na ten temat. Warto przytoczyć niektóre z nich, celem zorientowania postulatora, czego powinien szukać przed wystąpieniem do biskupa o wszczęcie postępowania; np. pytano: „Czy świadek wie, jaka jest opinia, czy jest ona żywa u jakiejś części ludzi, czy u większości obywateli. Czy jest zrodzona z przyczyn racjonalnych, czy może jest pustą «gadaniną» ludu. Czy pochodzi od ludzi bardzo sugestywnych, uczuciowych, może podejrzanych, zainteresowanych rozwojem postępowania kanonizacyjnego, bliskich przyjaciół służki Bożego. Czy osoby, wśród których rodzi się opinia, są osobami poważnymi i wiarygodnymi czy raczej zwyczajnymi, a może nawet lekkomyślnymi. Czy opinia jest stała i wieczysta, czy może szybko wygasa. Czy nie przeczyły jej czyjeś słowa, jakieś fakty lub cokolwiek przeciwnego”¹⁹.

Praktyka cnót w stopniu ponadprzeciętnym lub męczeństwo stanowią fundament prawdziwej opinii. Jeśli się rodzi w wiele lat po śmierci służki Bożego, może powstać przekonanie, że została sztucznie wywołana przez ludzi dążących do beatyfikacji służki Bożego. Tymczasem winna ona mieć cechę spontaniczności, tj. dobrze jeśli jest obecna już w czasie życia lub bezpośrednio po śmierci kandydata na ołtarze. Prawdziwa opinia winna rodzić się u

de puritate et integritate vitae, et de virtutibus non utcumque, sed per continuos actus, data occasione, exercitos supra communem operandi modum aliorum proborum virorum, aut mulierum ab aliquo Servo vel Serva Dei jam defunctis, necnon de miraculis eorum intercessione a Deo patratiss; ita ut, concepta in uno vel pluribus locis erga eos devotione, a plerisque in suis necessitatibus invocentur et plurium graviorum virorum iudicio digni existimentur, ut per Sedem apostolicam referantur in album Beatorum vel Sanctorum. Similiter fama martyrii in genere nihil aliud est, quam existimatio et communis opinio, quod aliquis vel aliqua pro fide Christi, vel virtute, quae ad fidem Christi deducatur illatam sibi mortem patienter tulerit, et quod signa seu miracula eorum intercessione, vel ad patefaciendam eorum pretiosam mortem secuta sint; ita ut, apud plerosque concepta devotione in suis necessitatibus invocentur, et graviorum virorum existimatione digni iudicentur, ut in catalogum Beatorum et Sanctorum a summo Pontifice refecantur. Por. B e n e d y k t XIV, dz. cyt., t. II, 39, 7 (ed. Prato 1839, s. 342).

¹⁹ Tamże, s. 39, 1. Zob. też: F. V e r a j a, *Commento alla nuova legislazione per le cause dei santi*, Roma 1983, s. 23.

ludzi poważnych i uczciwych. W wypadku spraw „dawnych” podejrzenie sztucznego wywołania opinii zostaje podważone, gdy właśnie zrodziła się ona u ludzi poważnych i jeszcze współczesnych słudze Bożemu. Ponadto ważne jest ciągle trwanie i wzrost z upływem czasu oraz stosunkowo szeroki zasięg, obejmujący „większą część”, choć nie wszystkich ludzi²⁰. Obecnie do beatyfikacji wymaga się zazwyczaj aprobaty jednego cudu i aprobaty opinii łask szczególnych²¹. Zatem powód i postulator przed rozpoczęciem sprawy powinni być przekonani nie tylko o prawdziwej opinii świętości, ale także o istnieniu opinii łask szczególnych udzielanych za pośrednictwem służi Bożego lub cudu. Opinia cudów niejako uzupełnia opinię świętości, gdyż przyczynia się to do jej wzrostu i rozpowszechniania się w społeczeństwie²².

Opinia świętości i cudów jako fakt publiczny i społeczny rodzi kult prywatny. Wprawdzie teksty prawne nic o nim nie mówią, ale jest on naturalnym następstwem opinii świętości. Na marginesie tych rozważań rodzi się uwaga podawana przez kanonistów, iż postulator czuwając, aby nie było kultu publicznego, powinien przyczynić się do szerzenia kultu prywatnego służi Bożego²³. Chodzi tu o zbliżenie osoby kandydata na ołtarze do szerokiego

²⁰ Zob. KPK z 1917 r. podawał te cechy opinii w kan. 2050 § 2. Szersze opracowanie zagadnienia opinii świętości zob.: T. C h o m i c z e w s k a, *Opinia świętości ks. J. Młynarczyka w świetle przepisów prawa kanonicznego*, Lublin 1984 (mps). Na temat opinii świętości żąda się, aby świadkowie zeznali: 1. W życiu. Opinia, jaką cieszył się sługa Boży w różnych okresach swego życia; okres i miejsca powstania i rozwoju opinii świętości; objawy tej opinii; jej cechy charakterystyczne (np. zasięg, jednomyślność, spontaniczność, trwanie, granice, opinia prawdziwa, sztucznie wywoływana itp.). Fundament opinii świętości (czy opiera się na praktykowaniu przez służę Bożego cnót). Osoby opowiadające się za opinią świętości i jej przeciwne, ewentualnie przeciwne fundamentowi, na jakich się opiera, odnośnie do władzy kościelnej wobec faktu tej opinii; 2. W czasie śmierci. Zgromadzenie ludzi i odpowiednich autorytetów podczas pogrzebu: publiczne rozpoznanie opinii świętości ze strony władzy, osób prywatnych, stowarzyszeń, środków społecznego przekazu itp.; konkretne przejawy czci i szacunku dla służi Bożego; 3. Po śmierci. Trwanie, rozwój i solidność opinii świętości oraz odpowiednie przejawy tej opinii; osoby, otoczenie, pisma i publikacje przychylnie opinii lub przeciwne jej; środki i sposoby rozpowszechniania opinii; sprawa ewentualnego wzrostu lub zmniejszenia się opinii; postawy władzy kościelnej w stosunku do tej opinii.

²¹ *Sacra Congregatio pro Causis Sanctorum, Regolamentoo*, art. 26 § 1. Podobnie opinii cudów domagał się Benedykt XIV (II, 2, 14). Zob. V e r a j a, *Le cause di canonizzazione dei santi*, s. 26-29.

²² W propozycji pytań opracowanych przez F. V e r a j a, (*Le cause di canonizzazione dei santi*, s. 130) znajdujemy pytanie nr 34: „Verificare se e in che misura e frequenza si è ricorso ai mass-media per diffondere notizie del servo di Dio, delle sue virtù e la fama di eventuali grazie-miracoli attribuiti alla sua intercessione; se è stato pubblicato un bollettino speciale sulla Causa, in quante lingue, in quante copie”.

²³ I. B o r k i e w i c z, *Sposoby i granice szerzenia kultu służ Bożych*, PK 15(1972),

kręgu wiernych²⁴. Przed wszczęciem postępowania beatyfikacyjnego nie dokonuje się zazwyczaj *ekshumacji ciała* sługi Bożego, ale czyni się to dopiero pod koniec procesu. Natomiast teraz należy zwrócić uwagę na grób, mieszkanie oraz na przedmioty, np. szaty, książki, fotografie, jakich używał sługa Boży, i zabezpieczyć je przed rozproszeniem. Najlepiej pamiątki i całą dokumentację po słudze Bożym gromadzić w archiwum postulacji lub w innym stosownym miejscu. Wszystkie te przepisy prawa kanonizacyjnego zmierzają do zabezpieczenia dowodów fenomenu społecznego, jakim jest opinia świętości.

2. Wymóg waloru eklezjalnego w przepisach i w doktrynie prawa

Wymóg znaczenia sprawy kanonizacyjnej dla Kościoła w praktyce obowiązywał zawsze i ujawniał się w procesach poprzedzających „przeniesienie” lub „wyniesienie”. W literaturze prawa kanonizacyjnego już Benedykt XIV, mówiąc o kanonizacji równoznacznej, zakładał, iż jej warunkiem jest między innymi znaczenie danego świętego dla Kościoła²⁵. Chodziło mu o to, czy kandydat do kanonizacji równoznacznej był znany z wybitnych zasług na polu nauki katolickiej, ewangelizacji narodów lub w innej dziedzinie życia religijnego. Kandydatami do takiej kanonizacji byli wielcy założyciele zakonów, kardynałowie, królowie, księżęta, męczennicy, papieże. Dla przykładu podajmy, iż u podłoża kanonizacji wielkich świętych, jak Cyryla Jerozolimskiego, Efrema Syryjczyka, Cyryla i Metodego, leżały duże zasługi, jakie poczynili dla Kościoła.

Później literatura kanonistyczna wyodrębniła wiele takich motywów, np. potrzeba wywyższenia Kościoła, wiary katolickiej, wielkie oddanie sługi Bożego papieżowi, wielka mądrość kandydata na ołtarze, umocnienie i wsparcie moralne wiernych, np. w czasie prześladowań. Niekiedy do tych motywów zaliczano prośby osób „wysoko postawionych” w godności kościelnej czy państwowej oraz liczne prośby wiernego ludu o kanonizację²⁶.

nr 1-2, s. 327-341; H. M i s z t a ł, *Kult świętych, obrazów i relikwii w Kościele katolickim w aspekcie prawa kanonizacyjnego*, RNP 7(1997), s. 99-120.

²⁴ Zob. M i s z t a ł, *Kult*, s. 99-120.

²⁵ F. V e r a j a, *La canonizzazione equipollente e la questione dei miracoli nelle cause di canonizzazione*, Roma 1975, s. 25.

²⁶ H. M i s z t a ł, *Kanonizacja równoznaczna*, PK 21(1978), nr 3-4, s. 189-216.

Obecnie ustawodawstwo nakazuje, aby postulator podał biskupowi powody, które zdają się przemawiać za prowadzeniem sprawy²⁷. Normy wydane na podstawie Konstytucji apostolskiej *Divinus perfectionis Magister* wymagają od postulatora, aby był przekonany co do tzw. „waloru eklezjalnego” (*momentum ecclesiale*) sprawy²⁸. Nie jest to nic innego jak walor społeczny, tj. oddziaływanie społeczne sprawy na współczesnych ludzi. Ponadto biskup, który zamierza rozpocząć sprawę kanonizacyjną, powinien uprzednio zapytać Konferencję Episkopatu danego kraju lub przynajmniej Konferencję Regionalną Episkopatu, czy słuszne jest rozpoczynanie sprawy²⁹. Niewątpliwie chodzi tu o stwierdzenie znaczenia sprawy dla Kościoła. To stwierdzenie będzie później należało do Konferencji Episkopatu, ale uprzednio musi być przekonany o nim powód czy postulator sprawy. Można powiedzieć, że znaczenie sprawy dla Kościoła to aktualność sprawy beatyfikacyjnej. Polega ona na korzyściach duchowych, jakie przyniesie dla ludu Bożego, w utwierdzeniu wiary, zachęcie do praktykowania cnót, pobudzeniu do apostołstwa. Każda beatyfikacja wskazuje na świętość Kościoła i przyczynia się do umocnienia wiary, ale tu chodzi o konkretną sprawę i szczegółowe przewidywania. Radzi się, aby przygotować specjalny referat lub odczyt, w którym, wskazując na konkretne warunki Kościoła w danej diecezji czy kraju, należy nawiązać do życia sługi Bożego i wykazać możliwość oddziaływania jego beatyfikacji na współczesnego człowieka³⁰.

Trzeba podkreślić, iż ustawodawcy chodzi przede wszystkim o społeczne oddziaływanie danej beatyfikacji. Mianowicie według tej zasady nie byłoby wskazane beatyfikowanie ludzi, którzy swoją mentalnością, rodzajem ascezy, praktykami pokutnymi w czasach dzisiejszych nie budzą entuzjazmu dla wiary, choć sami są niewątpliwie świętymi i zasługują na wyniesienie na ołtarze. Z drugiej strony byłoby wskazane beatyfikowanie takich ludzi, którzy przykładem swojego życia mogą oddziaływać na dzisiejsze pokolenie. Ich kanonizacja rodzi entuzjazm dla wiary lub zachowania czystości obyczajów³¹.

²⁷ J o a n n e s P a u l u s II, *Constitutio apostolica „Divinus perfectionis Magister”* 25 ian. 1983, AAS 75(1983), s. 349-355.

²⁸ Zob. Normy, nr 3b: *Sacra Congregatio pro Causis Sanctorum, Normae servandae in inquisitionibus ab Episcopis faciendis in Causis Sanctorum*, 7 II 1983, Roma 1983.

²⁹ Normy, nr 11a.

³⁰ J. R. B a r, H. M i s z t a l, *Postępowanie kanonizacyjne*, Warszawa 1985; Szerzej: M i s z t a l, *Prawo kanonizacyjne*, s. 223-225.

³¹ P. D e l o o z, *Sociologie e Canonisations*, La Haje 1969; H. M i s z t a l, *Zagadnienie wstępnej oceny*, [w:] *Elementy prawne świętości kanonizowanej według ustawodawstwa Jana Pawła II. Materiały z II Ogólnopolskiego Sympozjum Prawa Kanonizacyjnego KUL 24-26 IX*

W dobie obecnej, zgodnie z zaleceniami Soboru Watykańskiego II, Kościół zwrócił baczniejszą uwagę na ludzi świeckich, którzy są owym ewangelicznym „zaczynem” w swoim świeckim otoczeniu, w zakładach pracy, w życiu publicznym, społecznym, politycznym. W społeczeństwie, kształtowanym w duchu konsumpcyjnym, w sposób szczególny są godni ukazania światu ludzie świeccy żyjący wiarą, reprezentujący postawy altruistyczne, piękno i siłę oddziaływania Ewangelii. Ponadto spotykamy osoby zaangażowane z motywacji religijnej w ratowanie ludzkości przed różnymi zagrożeniami: cywilizacją śmierci, narkomanią, alkoholizmem, źle rozumianą eutanazją, zagrożeniem rodzin, manipulowaniem kodem genetycznym itp. Dlatego należy promować w wyborze kandydatów na ołtarze lekarzy, społeczników, matki i ojców rodzin, którzy czy to przez apostołstwo, czy przez wypełnianie obowiązków swego stanu osiągają heroizm życia według Ewangelii, czyli świętość. Nie brak też Kościołowi męczenników różnych systemów totalitarnych, jak nazistowski, komunistyczny, maoistowski itp.

III. ZNACZENIE SPOŁECZNE KANONIZACJI W MAGISTERIUM KOŚCIOŁA

Ojciec Święty wszystkie beatyfikacje i kanonizacje rozumie jako dowód świętości Kościoła i obecności Chrystusa w dziejach ludzkości. W Liście apostołskim *Tertio millennio adveniente* napisał: „Największym hołdem dla Chrystusa ze strony wszystkich Kościołów na progu trzeciego tysiąclecia będzie ukazanie przemożnej obecności Odkupiciela w owocach wiary, nadziei i miłości złożonych przez ludzi tylu języków i ras, którzy poszli za Chrystusem różnymi drogami chrześcijańskiego powołania” (nr 37). Papież pragnie ukazać ludzkości jak najwięcej świadków Chrystusa, którzy żyli autentycznym życiem Ewangelii. Teologia katolicka w kanonizacji widzi m.in. walory znaczenia społecznego, czyli eklezjalnego, danego świętego (pośrednictwo, wstawiennictwo, przykład do naśladowania)³². Teologiczna idea socjologicznego znaczenia beatyfikacji i kanonizacji w prawie kanonicznym jest nazwana „walorem eklezjalnym” (*momentum ecclesiale*). Historia Kościoła wskazuje, że Opatrzność powołuje na różne okoliczności i w różnych epokach tak wielką różnorodność rodzajów świętości. Jak pisze K. Rahner: „święci są inicjato-

1992, red. H. Miształ, Lublin 1993, s. 47-48.

³² P. Molinari, *I santi e il loro culto*, Roma 1962, s. 25-26.

rami i twórcami nowych stylów i nowych form życia chrześcijańskiego”³³. Pius XII w encyklice *Mystici Corporis Christi* z 1943 r. napisał: „W momentach bardziej trudnych dla Kościoła Chrystus powołuje w łonie Kościoła mężczyzn i kobiety, którzy płoną ogniem świętości i swym przykładem pobudzają innych do prowadzenia życia chrześcijańskiego, co powoduje ciągły rozwój Mistycznego Ciała”³⁴. Jan Paweł II podczas kanonizacji o. Maksymiliana Kolbego powiedział: „Święci są w dziejach po to, ażeby stanowić trwałe punkty odniesienia na tle przemijania człowieka i świata. To, co się w nich wyraża, jest trwałe i nieprzemijające. Świadczy o wieczności. Z tego świadectwa stale na nowo czerpie człowiek świadomość swego powołania i pewność przeznaczeń. W tym kierunku święci prowadzą Kościół i ludzkość”³⁵. Święci w Kościele są czczeni kultem tylko drugorzędym (*cultus duliae*) jako akt uznania, dziękczynienia i chwały Bogu: Boga się podziwia i czci w jeszcze jednej opcji, tj. poprzez Jego świętych. Bogactwa świętości Chrystusa są tak niezgłębione i nieogarnione (Ef 3, 8), że świętość kanonizowanych ludzi jest tylko partycypacją w tej Jednej Świętości Zbawiciela³⁶.

Sobór Watykański II naucza, że Kościół jest ze swej natury święty. W świętych Kościół znajduje potwierdzenie swojej świętości i przedstawia ich do naśladowania w życiu, które prowadził Chrystus³⁷. Sobór też przypomniał słowa Chrystusa „Świętymi bądźcie” i wezwał wszystkich do świętości (KK 39). Święty jest świadkiem dającym świadectwo nie sobie samemu, ale Chrystusowi. Tym samym kanonizacja czy beatyfikacja spełnia rolę społeczną. Oddając cześć świętym nie oddajemy czci człowiekowi jako takiemu, ale Chrystusowi, do którego on prowadzi³⁸.

Papież Jan Paweł II w bulli z 29 XI 1998 r. *Incarnationis mysterium*, ogłaszającej Rok jubileuszowy, napisał: „Historia Kościoła jest historią świętości [...]. Istotnie świętość ta ujawnia się w życiu licznych świętych i błogosławionych uznanych przez Kościół, a także w rzeszy bezimiennych mężczyzn i kobiet, których zliczyć nie sposób (Ap 7, 9). Szczególną uwagę Papież zwrócił na męczenników: „W ciągu dwóch tysięcy lat od narodzenia Chrystusa zawsze obecne było świadectwo męczenników. Także nasze stulecie, zbli-

³³ Cyt. za: M o l i n a r i, *I santi*, s. 30.

³⁴ P i u s XII, litt. enc. *Mystici Corporis Christi*, AAS 35(1943), s. 16.

³⁵ Rzym, 10 października 1982 r.

³⁶ M o l i n a r i, dz. cyt., s. 29.

³⁷ Tamże, s. 43-45.

³⁸ *Il culto di Maria oggi, teologia-liturgia-pastorale, a cura di Wolfgang Beinert*, Roma 1995.

żające się ku końcowi, wydało bardzo wielu męczenników, którzy ponieśli śmierć przede wszystkim jako ofiary nazizmu i komunizmu oraz walk rasowych i plemiennych. Ludzie z wszystkich warstw społecznych cierpieli za wiarę, płacąc krwią za przynależność do Chrystusa i Kościoła lub znosząc odważnie wieloletnie więzienia i różnorakie udręki, aby nie poddać się naciskom ideologii, która przerodziła się w bezlitosną dyktaturę. Z psychologicznego punktu widzenia męczeństwo jest najwymowniejszym dowodem prawdziwości wiary [...]. Dlatego Kościół wszędzie na ziemi musi pozostawać zakorzeniony w ich świadectwie i pieczołowicie chronić pamięć o nich”. Nie ulega więc wątpliwości, iż sama świętość jako taka, a tym więcej świętość kanonizowana, jest skierowana do społeczności i istotnie budzi odzew społeczny.

IV. SPOŁECZNE SKUTKI KANONIZACJI W PRAWIE KANONICZNYM

Według KPK z 1983 r. kult Matki Najświętszej (Królowej Wszystkich Świętych) i innych świętych w Kościele jest zjawiskiem ze swej natury społecznym; rodzi się bowiem spontanicznie wśród ludu, najczęściej ma wymiar wspólnotowy czy to kościelny liturgiczny, czy paraliturgiczny. Istotne dla tematu społecznego wymiaru kultu kościelnego jest postanowienie kan. 1186 KPK: „Dla umocnienia świętości Ludu Bożego Kościół poleca szczególnej i synowskiej czci wiernych Najświętszą Maryję, zawsze Dziewicę, Matkę Bożą, którą Chrystus ustanowił Matką wszystkich ludzi, oraz popiera prawdziwy i autentyczny kult innych świętych, których przykładem wierni budują się i wstawiennictwem są wspomagani”³⁹. Głównym zatem motywem czci Matki Najświętszej i świętych w Kościele jest, jak to wynika z tekstu kanonu, umocnienie świętości Ludu Bożego⁴⁰.

Jest to wybitnie motyw społeczny obejmujący albo społeczność Kościoła w najściślejszym tego słowa znaczeniu albo też, co jest bardziej prawdopo-

³⁹ Teksty KPK podają za wersją łacińsko-polską, Pallottinum 1984.

⁴⁰ „Lud Boży” został napisany w tłumaczeniu polskim dużymi literami, co może sugerować, że chodzi o Kościół Święty, który według Soboru Watykańskiego II jest „Ludem Bożym” (KK). W oryginalnym zaś tekście jest napisane „*ad sanctificationem populi Dei fovendam*”, czyli słowo „populus” jest napisane z małej litery, co może sugerować, iż ustawodawcy chodziło o Kościół w tym szerokim znaczeniu, tj. o wszystkich ludzi będących Jego dziećmi bez względu, czy są członkami instytucjonalnego Kościoła czy są poza nim, ale przez zachowanie prawa naturalnego należą do niego w najszerszym tego słowa znaczeniu.

dobne, wszystkich ludzi, wszystkie dzieci Boże. Kult Matki Bożej, jak i świętych, może i ma przesłania dla całej ludzkości i odniesienia dla całej populacji ludzkiej. Swoim przesłaniem życiowym nie zwracają się bowiem tylko do Kościoła katolickiego, obejmują nim wszystkich ochrzczonych, choćby należeli do innych wyznań chrześcijańskich, a nawet niosą przesłania ogólnoludzkie, jak poszanowanie życia, praw ludzkich, godności człowieka. Podobnie szczegółowe motywy kultu Matki Bożej i świętych, jak „wstawiennictwo” i „przykład”, wymienione w kanonie 1186 są wybitnie społeczne. Wstawiennictwo, przyjmowane w Kościele katolickim i w Kościele prawosławnym, a odrzucane przez teologię protestancką pod zarzutem pomniejszania jedynego pośrednictwa Chrystusa, nie może być rozważane tylko w opcji wertykalnej, tj. w hierarchii kultu, ale także horyzontalnej, tj. w wymiarze socjologicznym. Prosimy Matkę Bożą lub świętych o pokój społeczny, o poszanowanie praw socjalnych, o sprawiedliwość czy zgodę w danym narodzie, społeczeństwie, rodzinie. Jeśli zaś chodzi o motyw „przykładu”, uznawany także w niektórych Kościołach protestanckich, to posiada on z natury swojej zakodowany wymiar socjologiczny. Cała historia kultu świętych w Kościele potwierdza tezę o jego społecznym znaczeniu zarówno w Kościele, jak i w strukturach państwowych⁴¹.

Nie sposób wykazać w tak krótkim studium wpływu kanonizacji na życie nie tylko Kościoła, ale na całą cywilizację europejską i światową. Dlatego ograniczymy się tutaj do zasygnalizowania problemu na przykładzie spraw polskich w 20 latach pontyfikatu Jana Pawła II.

V. SPOŁECZNE PRZESŁANIA POLSKICH KANONIZACJI JANA PAWŁA II

Od początków działania Kongregacji Obrzędów, a później Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, papieże dokonali 573 kanonizacje, 1781 beatyfikacje i 364 zatwierdzenia starożytnego kultu. W tym Jan Paweł II kanonizował 279 błogosławionych (245 męczenników i 34 wyznawców), beatyfikował 802 sługi Boże (594 męczenników i 208 wyznawców) i potwierdził starożytny kult w 4 sprawach. Jeśli chodzi o polskich świętych i błogosławionych, to liczba ich za pontyfikatu Jana Pawła II powiększyła się znacznie. Ojciec Święty kanonizował 6 błogosławionych, beatyfikował 28 sług Bożych i po-

⁴¹ Temat taki byłby interesujący dla historyków i hagiografów.

twierdził kult starożytny bł. Stanisława Kazimierczyka⁴². Ich walor można odczytywać w wymiarze społecznym, gdyż zawierają przesłania skierowane do wszystkich ludzi na ziemi, do Kościoła powszechnego, Kościołów lokalnych, społeczności zakonnych, narodowych czy grup społecznych, rodziny itp. Mogą zawierać przesłania do pewnych kategorii ludzi, np. duchownych czy też świeckich, polityków, kapłanów, świata nauki, stanu rolniczego, rządzących i rządzonych, wszystkich warstw społecznych niezależnie od stanowiska i rodzaju wykonywanej pracy. Wreszcie mogą to być przesłania związane z konkretnymi okolicznościami miejsca i czasu, np. pewnymi zagrożeniami życia, zdrowia, moralności lub aktualnymi zadaniami Kościoła, np. przywrócenie właściwej roli laikatu w Kościele, uwrażliwienie na problemy społeczne, misje zewnętrzne itp. Jest ich z pewnością dużo więcej, nie jesteśmy jednak w stanie wszystkich ich wyodrębnić, bowiem każda z kanonizacji i beatyfikacji zawiera tak wielki potencjał treściowy, że może stanowić nowe przesłanie.

Niektóre osoby kanonizowanych niosą tak bogate przesłania, że obejmują wiele dziedzin życia społecznego, narodowego, ogólnoeuropejskiego, duchowego. Dla przykładu kanonizacja Królowej Jadwigi zawiera przesłanie: wawelskiego krzyża, ducha służby (swemu powołaniu, narodowi, Europie), wierność chrześcijańskim zasadom i polskiej racji stanu, ożywienie religijnej i kulturalnej współpracy między narodami, wrażliwości na krzywdę społeczną, siły Państwa i Kościoła w edukacji narodu, sprzężenia zwrotnego wiary i kultury (wiara potrzebuje kultury i kulturę tworzy), przesłania, że jej autorytet płynął z siły ducha a nie z władzy, dbałości o naukę polską (odnowienie Uniwersytetu Jagiellońskiego), znaczenia Krakowa jako pomostu między Wschodem i Zachodem, przesłanie do uczonych, do świętych, przesłanie o polskiej prawdzie, o polskim czynie, o odkryciu wolności i potrzebie mądrego jej zagospodarowania⁴³. Refleksje zaś podczas kanonizacji Jana z Dukli dotyczyły: gorliwości kapłańskiej objawiającej się w kazaniach, spowiedzi, umiłowaniu modlitwy, odrzucaniu praktycznego materializmu; ubogacenia polskiego chrześcijaństwa duchem ewangelicznego ubóstwa i prostoty; wypełnienia ślubów Jana Kazimierza w zakresie ulżenia doli polskiego chłopca,

⁴² Dane te zaczerpnąłem z referatu Ks. Apa dra Edwarda Nowaka, Sekretarza Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, pt. *Problematyka spraw polskich kandydatów na ołtarze*, wygłoszonym na IV Sympozjum Prawa Kanonizacyjnego na KUL 22-23 maja 1998 r.

⁴³ J a n P a w e ł II, *Homilia Jana Pawła II wygłoszona w czasie Mszy kanonizacyjnej bł. Królowej Jadwigi*, Kraków, 8 czerwca 1997 r., [w:] *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny, przemówienia i homilie*, Sandomierz 1997, s. 121-127.

umiłowaniu przez tego chłopca ziemi i narodowej tożsamości; problemów braku pracy, nowej kultury wsi, która także winna mieć miejsce dla rzeczy starych potwierdzonych tradycjami, ponadto dotyczyły przesłań ukazujących historię tej ziemi, nie wyłączając dukielskiej „doliny śmierci” z ostatniej wojny światowej⁴⁴. Inne zaś osoby wyniesionych na ołtarze, będąc bogate życiem wewnętrznym, są skierowane głównie na jedną sprawę społeczną, np. służbę ubogim, ewangelizację, wychowanie w rodzinie lub kult jakiejś tajemnicy wiary.

Niektóre z przesłań papieskich podczas uroczystości kanonizacyjnych i beatyfikacyjnych, choć są wypowiedziane do zgromadzonych wiernych, najczęściej do Polaków, mają jednak wymiar ogólnoswiatowy lub ogólnoludzki. Odnoszą się nie tylko do osób wierzących, ale także poszukujących i nie posiadających łaski wiary. Papież wzywa wszystkich do obserwacji przyrody i szukania w niej śladów Boga (Karolina Kózkówna)⁴⁵, apeluje o poszanowanie życia człowieka (Maksymilian Kolbe)⁴⁶, porusza problem śmierci i nieśmiertelności człowieka, jego godności, a w szczególności godności kobiety (Maria Karłowska, Bernardyna Jabłońska), zwraca uwagę na zagadnienie dokonywania odpowiednich wyborów, tj. umiejętności akceptacji pewnych wartości (Albert Chmielowski, Rafał Kalinowski)⁴⁷.

Ojciec Święty, mając świadomość końca drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa, przemawiając na wielu beatyfikacjach i kanonizacjach Polaków i Polek, przywołuje fundamentalne prawdy, które są przesłaniami dla Kościoła powszechnego. Chrystus jest dla Kościoła fundamentem istnienia, podmiotem najwyższej miłości, ale także dla wielu znakiem sprzeciwu. Ten wielki entuzjasta Chrystusa i Jego zastępca na ziemi, właśnie na Niego wskazuje całemu Kościołowi sięgając po porównanie winnego krzewu i latorośli, którym posłużył się sam Zbawiciel określając swój stosunek do Kościoła. Papież przypomina całemu Kościołowi powszechnemu potrzebę autentycznego zjednoczenia

⁴⁴ J a n P a w e ł II, *Homilia Jana Pawła II wygłoszona z okazji kanonizacji bł. Jana z Dukli*, Krosno, 10 czerwca 1997 r., tamże, s. 147-152.

⁴⁵ J a n P a w e ł II, *Błogostawiona córka wsi polskiej* [Karolina Kózkówna], Tarnów, 10 czerwca 1987 r., [w:] „Do końca ich umiłował”. *Jan Paweł II, Trzecia wizyta duszpasterska w Polsce, 8-14 czerwca 1987 r.*, Lublin 1987, s. 75-85.

⁴⁶ J a n P a w e ł II, *Męczennik miłości*, Rzym, 10 października 1982 r., [Maksymilian Kolbe], „L'Osservatore Romano” (wersja polska), 9(1982), s. 3-4.

⁴⁷ J a n P a w e ł II, *Homilia podczas centralnego nabożeństwa beatyfikacyjnego na Błoniach Krakowskich*, Kraków 22 maja 1983 r. [Albert Chmielowski, Rafał Kalinowski], [w:] *Pokój Tobie, Polsko, Druga pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny 16-23 VI 1983 r.*, Warszawa 1983, s. 265-272.

z Chrystusem. Mistyka krzewu winnego i latorośli uczy wiernych wielkiego zakotwiczenia w Chrystusie i zjednoczenia z Nim na podobieństwo Ojca i Syna. Jednocześnie potrzeba „napatrzania się” oczyma wiary na te latorośle, o jakiej wspominał Papież, uczy nas wszystkich wielkiego umiłowania Kościoła jako Mistycznego Ciała Chrystusa. Jest to przesłanie niezwykle aktualne wobec częstych prób środków społecznego komunikowania jednostronnego spojrzenia na Kościół jako organizację czysto ludzką, podejmującą jedynie różnego rodzaju akcje charytatywne i humanitarne. Papież przy okazji tej właśnie beatyfikacji daje nam przykład widzenia nadprzyrodzonego charakteru Kościoła i przykład wielkiej miłości do Niego (Karolina Kózkówna)⁴⁸. Jezus Chrystus, uosobienie Największej Miłości, napotyka na opór i sprzeciw. Nie mogą one jednak zniweczyć faktu Chrystusa. Papież umacnia przerażonego zagrożeniami człowieka końca XX wieku, aby się nie poddał największemu zagrożeniu dzisiejszych czasów: życia tak, jakby Bóg nie istniał (Michał Kozal, Aniela Salawa)⁴⁹.

Beatyfikacje Honorata Koźmińskiego, Bolesławy Lament, Męczenników podlaskich i kanonizacja Jana Sarkandra zawierają przesłanie służby i jedności ekumenicznej⁵⁰. W beatyfikacji Bolesławy Lament znajdujemy szczególne przesłanie zbliżenia katolików z braćmi prawosławnymi. Kanonizacja Jana Sarkandra zachęca do kierowania się miłością w stosunkach międzynarodowych i międzywyznaniowych (Papież przeprosza innowierców za krzywdy im wyrządzone przez katolików, nawołuje do ekumenicznego pojednania). Kościół w dzisiejszych czasach jest ostoją dla rodziny atakowanej przez chore ideologie. Beatyfikacja Franciszki Siedliskiej uczy troski Kościoła o rodzinę, małżeństwo, wychowanie dzieci, o człowieka biednego, chorego, steranego życiem, opuszczonego, niepełnosprawnego. Troska ta winna się stać progra-

⁴⁸ J a n P a w e ł II, *Błogostawiona córka wsi polskiej*, s. 75-85.

⁴⁹ J a n P a w e ł II, *Eucharystia sakramentem naszego zbawienia* [Michał Kozal], Warszawa 14 czerwca 1987 r., [w:] „Do końca ich umiłował”, s. 252-259; J a n P a w e ł II, *Próby i zwycięstwa wiary naszego czasu*, Kraków 13 sierpnia 1991 r. [Aniela Salawa], „L'Osservatore Romano” (wersja polska), 8(1991), s. 7-9.

⁵⁰ J a n P a w e ł II, *Dziś Pan przedłuża dni ich życia*, Rzym 16 października 1988 r. [Honorat Koźmiński], „L'Osservatore Romano” (wersja polska), 10-11(1988), s. 16-17; J a n P a w e ł II, „Nie kradnij” *znaczy także nie nadużywaj twojej władzy nad własnością*, Białystok 5 czerwca 1991 r., [Bolesława Lament], „L'Osservatore Romano” (wersja polska), 5(1991), s. 46-49; J a n P a w e ł II, *Kto miłuje Chrystusa, żyje Jego Ewangelią*, Rzym 21 maja 1995 r., [Jan Sarkander], „L'Osservatore Romano” (wersja polska), 7(1995), s. 15-17; J a n P a w e ł II, *Naśladowmy ich wierność i odwagę*, Rzym 6 października 1996 r., [Wincenty Lewoniuk i Towarzysze męczeństwa], „L'Osservatore Romano” (wersja polska), 11-12(1996), s. 39-41.

mem życia dla każdego wierzącego, ale także dla całego Kościoła powszechnego jako społeczności wiernych. Problem biedy ludzkiej, troski o ludzi upośledzonych, ludzi z marginesu ukazuje nam beatyfikacja Bolesławy Lament; zaangażowania się w czynny apostolat miłości uczy postawa Kolumby Anny Gabriel⁵¹.

Snując dość smutną refleksję nad „inną mentalnością europejską”, tj. mentalnością, w której Bóg nie ma miejsca, Ojciec Święty widzi potrzebę nowej ewangelizacji i podkreśla ją także podczas wnoszenia na ołtarze nowych świętych (Albert Chmielowski, Rafał Kalinowski)⁵², potrzebę jedności Słowian (Bolesława Lament)⁵³, konieczność wniesienia do Europy polskich wartości: „swoje przywiązanie do wiary, swój natchniony religijnością obyczaj, duszpasterski wysiłek biskupów i kapłanów”, aby właśnie Europa stanowiła organizm pulsujący nie tylko wysokim poziomem ekonomicznym, ale także głębią życia duchowego (Jadwiga Królowa)⁵⁴.

Kanonizacja Jadwigi Królowej to najlepsza okazja do przesłania papieskiego do wszystkich, którzy ster państwa trzymają w swoich rękach, do wszystkich zatroskanych o dobro narodu polskiego i Kościoła. Był to apel o ducha służby, poświęcenia, dalekowzročności. Kanonizacje Maksymiliana Kolbego, Jadwigi Królowej, beatyfikacje Michała Kozala, Urszuli Ledóchowskiej, Brata Alberta leżą u podstaw budowania III Rzeczypospolitej⁵⁵. Przypomnienia największego przykazania miłości Boga i najuboższych uczą nas beatyfikacje dwóch polskich niewiast żyjących na przełomie XIX i XX wieku, ale w różnych rejonach Polski – Marii Bernardyny Jabłońskiej i Marii Karłowskiej⁵⁶.

⁵¹ J a n P a w e ł II, „*Nie kradnij*” *znaczy także nie nadużywaj twojej władzy nad własnością*, Białystok 5 czerwca 1991 r., [Bolesława Lament], „L'Osservatore Romano” (wersja polska), 5(1991), s. 46-49; J a n P a w e ł II, *Żyli pełnią miłości*, Rzym 16 maja 1993 r. [Kolumba Gabriel], „L'Osservatore Romano” (wersja polska), 7(1993), s. 26-27.

⁵² J a n P a w e ł II, *Homilia podczas centralnego nabożeństwa beatyfikacyjnego na Błoniach Krakowskich*, Kraków 22 maja 1983 r. [Albert Chmielowski, Rafał Kalinowski], [w:] *Pokój Tobie, Polsko*, s. 265-272.

⁵³ J a n P a w e ł II, „*Nie kradnij*” *znaczy także nie nadużywaj twojej władzy nad własnością*, s. 46-49.

⁵⁴ J a n P a w e ł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy kanonizacyjnej bł. Królowej Jadwigi*, s. 121-127.

⁵⁵ J a n P a w e ł II, *Męczennik miłości*, s. 3-4; J a n P a w e ł II, *Homilia podczas centralnego nabożeństwa beatyfikacyjnego na Błoniach Krakowskich* [Albert Chmielowski, Rafał Kalinowski], s. 265-272; J a n P a w e ł II, *Homilia podczas uroczystej Mszy świętej beatyfikacyjnej na Błoniach Parku Kultury*, [Urszula Ledóchowska], Poznań 20 czerwca 1983 r., [w:] *Pokój Tobie, Polsko*, s. 182-187.

⁵⁶ J a n P a w e ł II, *Homilia Jana Pawła II wygłoszona podczas Mszy św. w Zakopa-*

Beatyfikacja Anieli Salawy uczy służby innym, Urszuli Ledóchowskiej przyjaźni między narodami⁵⁷. Kanonizacja Jadwigi skłania do refleksji: „Zastanawiamy się nad «polską prawdą». Rozważamy, czy jest szanowana w naszych domach, w środkach społecznego przekazu, urządach publicznych, parafiach? Czy nie wymyka się niekiedy ukradkiem pod naporem okoliczności? Czy nie jest wykrzywiana, upraszczana? Czy zawsze jest w służbie miłości? Zastanawiamy się nad «polskim czynem». Rozważamy, czy jest podejmowany roztropnie? Czy jest systematyczny, wytrwały? Czy jest odważny i wielkoduszny? Czy jednoczy, czy też dzieli ludzi? Czy nie uderza w kogoś nienawiścią albo pogardą? A może tego czynu miłości, polskiego, chrześcijańskiego czynu jest zbyt mało?» (por. S. Wyspiański, *Wesele*)⁵⁸.

Okazją do przesłania o poszanowanie ziemi, rolnika na niej pracującego, który zawsze był wierny Kościołowi i polskiej racji stanu, była beatyfikacja Karoliny Kózkówny: „A rolnicy to przecież nie tylko ci, którzy karmią, ale także ci, którzy stanowią element stałości i trwania. Jakże tu, w Tarnowie, nie zacytować wielkiego przywódcy polskiego ludu i męża stanu, Wincentego Witosa, syna tej ziemi. Pisał on: «Któż siłę Państwa i niezawodną nigdy ostoję ma stanowić?! Dla mnie odpowiedź narzucała się sama: Świadomi, niezależni, zadowoleni chłopci polscy, gdyż tacy są gotowi oddać zdrowie i życie za każdą skibę ojczystej ziemi, a cóż dopiero w obronie całości Ojczyzny. Trzeba jednak nie tylko starać się na chłopach tych oprzeć przyszłość, ale ich wierność i przywiązanie do Państwa za wszelką cenę zdobyć, a gdy się zdobędzie, na zawsze utrzymać i utrwalić» (W. Witos, *Moje wspomnienia*, t. I, Paryż 1964, s. 35). Niechże rolnictwo polskie wyjdzie z wielokrotnego zagrożenia i przestanie być skazane tylko na walkę o przetrwanie. Niech doznaje wszechstronnej pomocy ze strony państwa. Wiele zniekształceń życia wiejskiego znajduje swe źródło w podrzędnym statusie rolnika jako pracownika i jako obywatela. Dlatego też model chłopca, lub chłopca – robotnika pracującego z małym skutkiem a ponad siły, winien być zastąpiony modelem wydajnego i niezależnego producenta, świadomego i

nem, Zakopane, 6 czerwca 1997 r. [M. Karłowska i M. B. Jabłońska], [w:] *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 95-100.

⁵⁷ J a n P a w e ł II, *Homilia podczas uroczystej Mszy świętej beatyfikacyjnej na Błoniach Parku Kultury* [Urszula Ledóchowska], s. 182-187; J a n P a w e ł II, *Próby i zwycięstwa wiary naszego czasu*, Kraków 13 sierpnia 1991 r. [Aniela Salawa], „L'Osservatore Romano” (wersja polska), 8(1991), s. 7-9.

⁵⁸ J a n P a w e ł II, *Homilia wygłoszona w czasie Mszy kanonizacyjnej bł. Królowej Jadwigi*, s. 121-127.

umiejącego korzystać, nie gorzej niż inni, z dóbr kultury, zdolnego do jej pomnażania. «Królewski szczep Piastowy» (M. Konopnicka, *Rota*): Synowie i Córki tego szczepu, tu od Wisły do Karpat, trwajcie przy tym dziedzictwie! Do Was należy królestwo niebieskie!» (Tarnów, 10. 06. 1987)⁵⁹. A innym razem Papież powiedział: „Pragnę dzisiaj, podczas kanonizacji Jana z Dukli, syna tej ziemi, oddać hołd pracy rolnika. Pochyliam się ze czcią nad tą bieszczadzką ziemią, która doznała w historii wielu cierpień wśród wojen i konfliktów, a dzisiaj jest doświadczana trudnościami – szczególnie brakiem pracy. Pragnę oddać hołd miłości rolnika do ziemi, bo ta miłość zawsze stanowiła mocny filar, na którym opierała się narodowa tożsamość. W chwilach wielkich zagrożeń, w momentach najbardziej dramatycznych w dziejach narodu ta miłość i przywiązanie do ziemi okazywały się niezmiernie ważne w zmaganiu o przetrwanie. Dzisiaj, w czasach wielkich przemian, nie wolno o tym zapominać. Oddaję dziś hołd spracowanym rękom polskiego rolnika. Tym rękóm, które z trudnej, ciężkiej ziemi wydobywały chleb dla kraju, a w chwilach zagrożenia były gotowe tej ziemi strzec i bronić. Twórzcie kulturę wsi, w której obok nowych wymiarów, jaki niosą czasy, pozostanie – jak u dobrego gospodarza – miejsce na rzeczy stare, uświęcone tradycją, potwierdzone przez prawdę wieków⁶⁰».

„Dzisiaj naszej Ojczyźnie potrzebny jest katolicki laikat [apostolstwo świeckich], ów Boży Lud, na który czeka Chrystus i Kościół. Potrzebni są ludzie świeccy rozumiejący potrzebę stałej formacji wiary. Jakże dobrze się stało, że została przywrócona do życia w Kościele na polskiej ziemi Akcja Katolicka, która w waszej archidiecezji, podobnie jak i w innych diecezjach, staje się obok różnych ruchów i wspólnot modlitewnych szkołą wiary” (Krosno, 10. 06. 1997).

Kanonizacje mają zatem swe przesłania społeczne, międzynarodowe, międzykonfesyjne, a święci są nauczycielami ludzkości. Kościół, zakony, rodziny, społeczeństwa uczą się od świętych wiary, miłości, poświęcenia, miłosierdzia, i tego wszystkiego, co nazywamy ideami humanizmu. Papież wykorzystuje uroczystości beatyfikacyjne i kanonizacyjne do ukazania piękna duchowego świętych, ich wartości dla życia duchowego jednostki i całych społeczeństw. Przesłania papieskie w beatyfikacjach i kanonizacjach Polek i Polaków nie

⁵⁹ J a n P a w e ł II, *Błogostawiona córka wsi polskiej* [Karolina Kózkówna], s. 75-85.

⁶⁰ J a n P a w e ł II, *Homilia Jana Pawła II wygłoszona z okazji kanonizacji bł. Jana z Dukli*, Krosno, 10 czerwca 1997 r., [w:] *V Pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny*, s. 147-152.

są czymś wyjątkowym, są małą częścią wielkiego przesłania dla świata, w 21 rocznicę pontyfikatu Wielkiego Papieża – Jana Pawła II.

*

Kanonizacje i beatyfikacje, będąc oficjalnymi orzeczeniami Kościoła wprowadzającymi kult publiczny danego świętego lub błogosławionego w danej diecezji, zakonie, kraju lub w całym Kościele, oddziałują na dane społeczeństwa na różnych płaszczyznach. Kult publiczny sam w sobie jest już zjawiskiem społecznym, gdyż jest oddawany w miejscach publicznych, za pomocą aktów publicznych i przez osoby do tego upoważnione. Lecz kanonizacja czy beatyfikacja niesie także określone przesłanie danego świętego czy błogosławionego. Przesłania te zwane charyzmatem, na terenie prawa kanonicznego określone „walorem kościelnym” (*momentum ecclesiale*), są powodami, z uwagi na które podejmuje się trud rozpoczęcia procesu kanonicznego i doprowadzenia do kanonizacji lub beatyfikacji. Przesłania te mogą być różne, ale z natury swojej są skierowane ku Bogu i drugiemu człowiekowi, a więc wchodzą głęboko w życie społeczne. Konkretnie kanonizacje czy beatyfikacje przykładowo zawierają przesłania ogólnoludzkie (obrona życia, godności człowieka, zasady etyki, drogi dojścia do Boga), ogólnokościelne (rodzina, bieda ludzka, miłosierdzie, wychowanie, ekumenia), ogólnoeuropejskie (poszanowanie chrześcijańskich korzeni, jedności, zgody, współpracy dla dobra narodów), narodowe (problemy dotyczące danego narodu), partykularne (zarządzenie potrzebom diecezji, zakonu, stowarzyszeń). Badanie społecznych skutków kanonizacji i beatyfikacji w kanonistyce jest jeszcze dziedziną niemal zupełnie pomijaną.

SOCIAL IMPORTANCE OF CANONIZATION AND BEATIFICATION

S u m m a r y

Canonizations and beatifications are official verdicts issued by the Church. They introduce a public cult of a given saint or blessed in a given diocese, order, country or in the whole Church. The public cult in itself is a social phenomenon, for it is performed in public place, by means of public acts and by people entitled to it. Canonization or beatification entail also a specific message of the given saint or blessed. Such messages are called a charisma, and in

the canon law they are called a "church value" (*momentum ecclesiale*). They are the reasons why we start the canonical process and bring it into effect by canonization or beatification. The messages may be different, but of their nature they are directed toward God and the other man, thus they penetrate deeply the social life. Some concrete canonizations or beatifications, for instance, general messages (the protection of life and human dignity, principles of ethics, the ways to reach God); messages concerning the Church in general (family, human poverty, mercy, education and ecumenia); messages regarding Europe in general (respect for the Christian roots, unity, consent, cooperation for the good of the nations); messages for the nations (problems concerning a particular nation) and particular messages (how to cope with the needs of a diocese, order or associations). The research on the social effects of canonization and beatification in Polish sociology, theology and canon theology is still a branch almost untouched. The Holy Father John Paul II gave an impulse to those researches, giving his messages on the occasion of the beatification or canonization of Polish men and women.

Translated by Jan Kłós